

KONCEPCJA SPOŁECZEŃSTWA ŚWIATOWEGO W UJĘCIU SOCJOLOGICZNEJ TEORII SYSTEMÓW

Globalne fenomeny nowoczesnego społeczeństwa opisywane są za pomocą różnych słów, pojęć i kategorii, mniej lub bardziej znanych, mniej lub bardziej kontrowersyjnych. W tekście prezentuję pojęcie społeczeństwa światowego (Weltgesellschaft) zaproponowane przez socjologiczną teorię systemów do opisanego globalnego systemu społecznego jako globalnego wymiaru syngularnie rozumianego społeczeństwa. Zaczę od przedstawienia kilku założeń, wynikających z konstruktywistycznego paradygmatu rozważań i związanych z nim implikacji dla społecznego postrzegania i funkcjonowania tego pojęcia. Następnie przejdę do zaprezentowania „odkrycia” społeczeństwa światowego przez Petera Heintza, Johna Meyera i Niklasa Luhmanna, przy czym ewidencjonuję jedynie elementy wspólne ich koncepcji. W ostatniej części przybliżę założenia teorii Luhmanna, oparte na teorii komunikacji i systemowej dyferencjacji, które pozwalają mi stwierdzić, że współczesne społeczeństwo jest per se społeczeństwem światowym. Wychodząc od funkcjonalnego (politycznego, gospodarczego, kulturowego, religijnego itd.) zróżnicowania systemów, zakłada on, że strukturalne i terytorialne zróżnicowanie systemów nie jest barierą społeczeństwa światowego. Momentem konstytuującym społeczeństwo światowe jest komunikacja.

Pojęcie społeczeństwa światowego, od momentu jego ponownego „odkrycia” przez socjologię w latach 70. XX w. do opisanego całości społecznych komunikacji i interakcji, wywołuje naukową kontrowersję w zasadniczej kwestii (Nuscheler, Wittmann, 2010, 128-136): Czy społeczeństwo światowe istnieje czy nie? Czy to konstrukt czy rzeczywistość? Kontrowersja ta nie jest w moim przekonaniu kwestią dostarczania dowodów empirycznych na istnienie jakiejś prawdy w tym zakresie,

ale kwestią przyjętej perspektywy obserwacji i paradygmatu zajmowania się tym fenomenem jako zmiennych zależnych, decydujących o pojmowaniu jego realności. Stąd też pytanie, czy społeczeństwo światowe istnieje, zawsze może wypaść inaczej i to niezależnie od empirycznych świadectw. W tekście nie zajmuję się porównywaniem licznych i różnych perspektyw obserwacji społeczeństwa światowego¹, ale pokazaniem jednej z wielu. Istotne jest tu pytanie jak, tzn. pokazanie, jakie kryteria obserwacji przyjmuje teoria systemów, żeby stwierdzić, że współczesne społeczeństwo to społeczeństwo światowe, a dokładniej, że funkcjonuje ono w komunikacyjnej rzeczywistości społecznej jako takie. Najistotniejszym pytaniem nie jest więc czy, ale na podstawie jakich kryteriów można rozróżnić i obserwować społeczeństwo światowe, a następnie do czego, w aspekcie tych kryteriów, jest ono zdolne. Teorie politologiczne interesowałyby w tym kontekście politycznej zdolność społeczeństwa światowego, możliwość zaistnienia światowego rządu czy obywatelstwa. Dla koncepcji Luhmanna opartej na funkcjonalnej dyferencjacji społeczeństwa jest to pytanie mało relewantne. Poniżej wyjaśnię dlaczego. Tutaj zaznaczę, że wszystkie stwierdzenia odnoszące się w poniższym tekście do społeczeństwa odnoszą się również do społeczeństwa światowego i odwrotnie, co jest konsekwencją przyjętej konceptualizacji społeczeństwa światowego.

CZY ISTNIEJE SPOŁECZEŃSTWO ŚWIATOWE?

Wróćmy do poczynionego wyżej założenia, że różnica, która czyni różnicę w obserwacji społeczeństwa światowego to przede wszystkim różnica paradygmatyczna. Inaczej bowiem o możliwościach poznania świata², a zatem też społeczeństwa światowego, wypowiedzą się przedstawiciele paradygmatu realistycznego, a inaczej konstruktywistycznego. Pierwsza perspektywa wychodzi z założenia, że

¹ Przegląd ujęć paradygmatycznych: Por. Albert, m.in.1996; Richter 2000.

² „Realista powie: ‘Żyjemy w jednym świecie, a nie w dwóch, trzech czy siedemnastu’. Konstruktywista powie: ‘Żyjemy w jednym z wielu światów’. Szerzej o dualistycznym paradygmacie poznawczym Mitterer (1999, 485-498). Por. też Mitterer 1996.

możemy osiąść pewną wiedzę o realnym świecie i że jest ona wynikiem przerabiania informacji znajdujących się w otoczeniu poznającego podmiotu. Jeżeli podmiot ten znajdzie dowody na istnienie społeczeństwa światowego, to dokona on reprezentacji obiektywnie dostępnego faktu w „prawdziwym” świecie. Zatem poznający podmiot dostarcza „prawdziwej” wiedzy o świecie, odwzorowując go zgodnie z zastaną prawdą takim, jakim jest (Glaserfeld, 2010, 29-47). Odmienny sposób myślenia o rzeczywistości oferuje paradygmat konstruktywistyczny (Fleischer, 2010, Rozdz.4.1), stwierdzając, że poznanie realnego świata jest niemożliwe. Nie neguje w żadnym wypadku istnienia rzeczywistości. Rozróżnia jednak w swoich założeniach między pojęciem niedostępnej poznawczo ontologicznej rzeczywistości a pojęciem rzeczywistości doświadczeń, czyli światem, w którym indywidualnie subiektywnie konstruuje światy swoich doświadczeń jako obiekty ich odniesień.

Odnosząc się do dokonań konstruktywizmu, mogę więc stwierdzić, że społeczeństwa (światowego) nie ma. „Może to zadziwiać, nie powinno jednak być niespodzianką, gdyż w rzeczy samej 'tam na zewnątrz' nie ma ani światła, ani kolorów, lecz jedynie fale elektromagnetyczne; (...) itp.” (Foerster, Glaserfeld, 1999, 44). Wszystko inne jest wytworem komunikacji obserwatorów³, również społeczeństwo. Jest ono dostępne tylko w obszarze komunikacji systemów społecznych, tylko jako model konstrukcji poznawczej. Społeczeństwa nie można dotknąć, ani kopnąć. Nie ma ono głowy, nie oddycha, nie chodzi do fryzjera itd. (Berghaus, 2003, 59). Poza komunikacją nie ma społeczeństwa, tak jak poza społeczeństwem nie ma komunikacji. „Elementarny proces konstytuujący to, co społeczne, jako szczególną rzeczywistość, to proces komunikacji” (Luhmann, 2007, 132). „Rzeczywistość” społeczna tworzona jest zatem przez selektywne, wyposażone w sens i nawiązujące do siebie komunikacje systemów społecznych (Ibidem,

³ Systemowoteoretyczne pojęcie obserwacji odbiega od powszechnego rozumienia tej czynności. Nie odnosi się do osób, ale do operacji systemów, tzn. dokonywanych przez nie operacji dyferencjacji. (...) obserwacja nie oznacza nic innego, jak możliwość korzystania z rozróżnień” czyli jest nią każde operowanie przy pomocy rozróżnienia (Luhmann, 2007, 42).

62-100). Komunikacja nie ma fizycznej możliwości odwoływania się do obiektów niezależnych od podmiotów obserwacji, bowiem obserwacja jest zawsze obserwacją obserwatora, co znaczy, że każda rzeczywistość jest zawsze rzeczywistością obserwatora. Obserwator rozróżnia przy tym „między tym, co postrzega on jako informację i wszystkim innym” (Berghaus 2003, 79)⁴. Każda obserwacja jest kontyngentna i mogłaby przy wyborze innego kryterium rozróżnienia wypaść inaczej. Nie ma zatem niezawodnych informacji o rzeczach samych w sobie.

Wypowiedzi o społeczeństwie światowym nie są informacjami o tym społeczeństwie, ale informacjami o obserwatorach, które uważają je za takie, a nie inne. Stąd nie można zakładać jego ontologii, niemniej obserwatorom może jawić się jako obiektywnie istniejące. Oni nadają mu określone znaczenia, pozostawiając inne poza polem obserwacji. We współczesnym polikontesturalnym świecie, opartym na logice wielowartościowej, nie ma absolutnego punktu obserwacji (Kneer, Nassehi 2000, 95-111). Może istnieć tyle mniemań o rzeczywistości społeczeństwa, ilu jest jej obserwatorów. Bez rozróżnień nie ma obserwacji, bez niej zaś komunikacji, a bez tej społeczeństwa. Dlatego „kiedy nie jesteś przygotowany, żeby rozróżniać, nie wydarzy się właśnie zupełnie nic” (Luhmann, Baecker, 2006, 73). Tak więc, żebyśmy mogli coś określić w otaczającym nas świecie, konstruujemy teorie, które pozwalają rozpoznać i uporządkować społeczne fenomeny. W tym sensie społeczeństwo światowe nie jest niczym innym, jak teoretycznym konstruktem. Pojawiło się jako konstrukcja sensu na pewnym etapie komunikacji społecznej, bo zaistniał dla tego powód (jak np. proces przyspieszania i zagęszczania globalizacji). Nie byłoby powodu, nie byłoby pojęcia. Pozwala ono ująć rzeczywistość współczesnych procesów społecznych na poziomie globalnym, które muszą zostać przefiltrowane, ze względu na niezliczoną i trudną do pokonania ilość informacji, przez pewne założenia teoretyczne. Jest jednak tylko pewną propozycją opisu,

⁴ Nie oznacza to dowolności konstrukcji rzeczywistości. Podlegają one kontroli ich odpowiedniość z racji konieczności dopasowania komunikacji systemów społecznych (Berghaus, 2003, 26n).

dokonaną na podstawie kognitywnych i afektywnych kryteriów rozróżniania obserwatora.

ODKRYCIE SPOŁECZEŃSTWA ŚWIATOWEGO PRZEZ SOCJOLOGIĘ

Aby nadażyć z opisywaniem i wyjaśnianiem dynamiki nowoczesnych procesów społecznych o wymiarze światowym, nauka konstruuje różne teorie. Można je podzielić najogólniej na teorie „globalizacji” i „społeczeństwa światowego”, przy czym, że te pierwsze opisują zjawiska procesowe, prowadzące do pewnego stanu, a te drugie opisują pewien stan wynikających ze zjawisk procesowych (Richter, 2000, 185). Teorie globalizacji pozostawiam na boku⁵. Nadmienię tylko, że opisując procesy kształtowania światowych powiązań oraz ich skutki, teorie globalizacji koncentrują się na zjawisku „poszerzania” świata w sensie delokalizacji. Mniej interesuje je wzrastająca dyferencjacja i systemowość funkcjonalna, implikująca rozwój globalnego systemu społecznego. Teorie te zakładają kontynuację państw narodowych i opisują zjawiska społeczne zachodzące w systemie globalnym przez ich pryzmat (dyferencjacja segmentalna)⁶. Teorie społeczeństwa światowego wychodzą natomiast albo od istnienia globalnego systemu społecznego, w którym procesy globalizacji wywołują skutki w postaci konsolidacji społeczeństwa światowego, albo od istnienia interdependencji, tzn. obustronnej zależności: społeczeństwo światowe wywołuje procesy globalizacji i odwrotnie, bez zaistnienia jednej zależności druga też nie miałaby miejsca.

⁵ Przeglądu dostarcza Dürschmidt 2002.

⁶ Por.: teorie globalnego społeczeństwa obywatelskiego (Nuscheler, Wittmann), teorie systemu transnarodowego (Back) i czy teorie monokausalnego (kapitalistycznego) systemu świata (Wallerstein). Por. Greve, Heintz 2005. Wallerstein wprawdzie analizuje fenomeny społeczne z perspektywy systemu światowego, ale przyjmuje wyłącznie ekonomiczną logikę wyjaśniania, a państwom przypisuje polityczną rolę stabilizatora społecznego balansu w systemie światów (Dürschmidt 2002:33-35).

Początki idei społeczeństwa światowego lokalizuje Luhmann w erze przedchrześcijańskiej⁷. W obecnym wydaniu trafia ona do socjologii w latach 70. XX w., a jej potencjał do makroanalizy nowoczesnego społeczeństwa, jego przemian, dynamiki, granic, struktur, komunikacji i interakcji o wymiarze światowym odkrywają, niemalże równocześnie, ale niezależnie od siebie, Heintz, Meyer i Luhmann⁸. Ich koncepcje społeczeństwa światowego różnią się znacznie założeniami teoretycznymi, niemniej wykazują punkty zbieżne (por. Greve, Heintz, 2004). Skoncentruję się selektywnie na zarysowaniu tego, co je łączy, pomijając dyferencje. Po pierwsze „trzy koncepty” dzielą przekonanie, że na przestrzeni historycznego rozwoju powstały kompleksowe formy globalnych powiązań społecznych, które wykazują niezależną i zróżnicowaną dynamikę organizacji społecznej. I tak Heintz (1972) bada, jak transfer informacji w systemie globalnym implikuje wytwarzanie strukturalnych zależności i upodabnianie form stratyfikacji społecznej. Społeczeństwo światowe konceptualizuje jako systemowe „pole interakcji”, strukturalnie zróżnicowane i wewnętrznie rozwarstwione. Meyer (1980) zaś zajmuje się, opierając się na teorii organizacji i neoinstytucjonalizmu, koncepcją World Society, łącząc racjonalny instytucjonalizm Webera z fenomenologicznym konceptem społecznego konstrukttywizmu. Bada procesy światowego rozprzestrzeniania się norm kulturowych, rutyn kształcenia, kategorii prawa itd. oraz upodabniania struktur instytucjonalnych. Konstatując strukturalną izomorfie, tzn. funkcjonalną reprodukcję wzorów systemów społecznych w wymiarze globalnym, dokonuje konceptualizacji społeczeństwa światowego jako kultury światowej. Jego konkluzja dyfuzji i uniwersalizacji „zachodnich” osiągnięć cywilizacyjnych wykazuje podobieństwo z modernistycznym założeniem konwergencji. Podważa on jednak przydatność założenia endogeniczność do wyjaśniania podobieństw strukturalnych, wskazując na world culture jako makrodeterministyczny czynnik dopasowania

⁷ Rekonstrukcja idei Luhmann 1971, 63-89. Por. Stichweh 2000.

⁸ Przydatność koncepcji dyskutuje się też w innych naukach, np. politologii por. Tudyka 1989, Richter 1990.

aktorów w systemie światowym. Koncepcja Luhmanna różni się znacznie od pozostałych, m.in. stopniem abstrakcyjności i zaniechaniem empirycznej analizy globalnych powiązań społecznych. Powstała ona w oparciu o teorię systemów i teorię społeczeństwa Luhmanna, łącząc funkcjonalizm Parsonsa, fenomenologię Husserla i teoretyczne odkrycia samoorganizacji Maturany.

Po drugie wszystkie „trzy koncepty” zakładają jedność światowego systemu społecznego, wyznaczoną granicami społeczeństwa. Społeczeństwo jest społeczeństwem światowym i można je analizować tylko w kontekście globalnych powiązań. Ich innowacyjność w stosunku do teorii globalizacji polega na tym, że postulują jeden kompleksowy, wewnętrznie zróżnicowany systemem społeczny, wyróżniający się własną logiką działania. Właściwości jego struktury tworzą ramy odniesienia dla innych poziomów społecznej organizacji. Bez nich opisanie kontyngencji i kompleksowości nowoczesnego społeczeństwa nie byłoby możliwe. Po trzecie, założenie wyższego poziomu zorganizowania zakłada jednocześnie emergencję tego systemu, a więc niemożliwość sprowadzenia jego cech strukturalnych do konstytuujących go elementów. Społeczeństwo światowe nie jest więc ani sumą konstytuujących je części, tj. państw czy regionów, rynków finansowych czy norm kulturowych, ani nie da się sprowadzić jego cech strukturalnych do tych części. Są to założenia, których socjologia nie traktuje jako oczywistych (Wobbe, 2000, 10). Zwłaszcza ze względu na fakt, że tak pojmowana kategoria makrosoczeństwa nie ma przestrzennego odniesienia i nie jest przywiązana terytorialnie do państw narodowych. Po czwarte, „trzy koncepty” zakładają, w odróżnieniu od prominentnych teorii globalizacji, makrodeterminację systemu, tzn. uważają, że wszystko, co wydarza się w świecie należy pojmować jako konsekwencje tego świata (Greve, Heintz 2005, 89). To makrosocjologiczne założenie powoduje odejście od widzenia społeczeństwa światowego w kategoriach jednorodności czy centralności, reprezentowanych przez formę centralnego politycznego sterowania, kulturowej homogeniczności czy ekonomicznej dominacji. Podkreślają one wręcz, że właśnie „brak wspólnej tożsamości” w sensie zintegrowanej całości tworzy jego szczególność

(Wobbe 2000, 11). Wg nich konwergencja i zaciernie się regionalnych różnic nie jest koniecznym warunkiem istnienia społeczeństwa światowego, choć standaryzacja globalnych reguł i rutyn jest dla niego symptomatyczna. Zgodnie z tym w globalnym systemie społecznym możemy równie dobrze obserwować efekty konwergencji instytucjonalnej, jak i różnorodności kulturowej, co nota bene wspierane jest przez aktualnie lansowaną na różnych poziomach organizacyjnych zasadą diversity (por. Thomas, 1996).

Założenie konwergencji jest pozostałością teorii modernizacji i rozwoju społecznego, pozostających w ścisłym związku z praktyką polityki rozwoju (np. Plan Marschalla, plany rozwoju Trzeciego Świata ONZ) (Greve, Heinz, 2005). Zakładały one mianowicie, że proces modernizacji bez wyjątku obejmie każde państwo w tych samych fazach i w tej samej kolejności. Osiągną one stan nowoczesność, kiedy wytworzą podobne wzory kulturowe i dysponować będą tymi samymi instytucjami (neoinstytucjonalizm). Od mechanizmu dyfuzji i konwergencji wychodzą też teorie globalizacji (Wobbe, 2000, 12; por. Beck 1998), szukając związku między globalnością i lokalnością (homogenizacją i różnorodnością). Wprawdzie globalna technologia wytwarza niezbędną infrastrukturę do rozprzestrzeniania się sieci społecznych i struktur komunikacyjnych w skali światowej, które mogą implikować „zatrącanie się” różnego rodzaju granic i pojawianie się fenomenów „transgraniczności” czy „ponadgraniczności”, jak global player, global cities, czy global media, ale z drugiej strony tak samo może być ona wykorzystywana do podtrzymywania równoległych zjawisk globalizacji. Kategorie te wywołują zwykle negatywne konotacje opinii publicznej właśnie ze względu na pojęcie dyfuzji i wyobrażenie, że doprowadzą one do globalnego „ujednolicenia” pod jednym reżimem gospodarczym, a w konsekwencji do osłabienia czy zaniku państw narodowych, które zastąpione zostaną przez global players jako reżyserów porządku światowego. „Trzy koncepty” krytykują wiele założeń tak teorii modernizacji, jak i globalizacji (Heintz, 2004, wykład 2). Oprócz tezy konwergencji również tezę endogeniczności rozwoju systemu globalnego, zakładającą, że jego rozwój powodowany jest przez wew-

nętrzną dynamikę państw, a nie przez zewnętrzne warunki systemu. Teorie te stawiają w centrum analizy państwa, a nie system globalny, pozostawiając poza uwagę emergencję organizacji społecznej (Wobbe, 2000, 12). Natomiast dla Heintza, Meyera, i Luhmanna społeczeństwo światowe jest społecznym faktem, kompleksowym systemem społecznym, który jest transcendentny wobec państw narodowych, bowiem wytwarza własne emergentne koordynaty, niesprowadzalne do poziomu państw.

SPOŁECZEŃSTWO ŚWIATOWE W UJĘCIU TEORII SYSTEMÓW LUHMANN

Jest ono dokładnie tym, co teoria systemów zwykła nazywać społeczeństwem, co zaś w kontekście tradycyjnych teorii jawi się jako dość niezwykle. W Luhmannowskiej koncepcji społeczeństwo składa się bowiem z komunikacji, a nie, jak przywykliśmy myśleć, z ludzi, z działań, z wartości itd. Od Luhmanna dowiadujemy się: Komunikują nie ludzie, tylko komunikują komunikacje. Społeczeństwo nie składa się z ludzi, tylko z komunikacji. Człowiek nie jest częścią społeczeństwa, jest częścią jego środowiska (1997, 113, por. 2007, rodz. IV i VI). Z racji specyficznej konceptualizacji, polegającej na wyłączeniu człowieka z systemów społecznych⁹, teoria ta porusza się na nowym i wysoce abstrakcyjnym poziomie teoretycznym, który utrudnia jej odbiór i jest powodem krytyki (Kneer, Nassehi. 2000, 7-16). W zamian oferuje sui generis socjologiczny potencjał do analizy przeobrażeń horyzontów i granic współczesnego społeczeństwa, które „jest dziś jednoznacznie społeczeństwem światowym – ale tylko wtedy jednoznacznie, gdy za podstawę przyjmujemy proponowane tu pojęcie społeczeństwa” (Luhmann, 2007, 401). Sprzężenie

⁹ Ludzie nie należą do systemów społecznych, ale są ich środowiskiem. Człowiek jest konglomeratem różnych systemów (biologicznego, psychicznego, społecznego). Nie ma konkretnego typu systemu, który by to jednoczył. Nie można przyporządkować człowieka do jednego systemu, aby był w systemie prawa, ale nie w systemie gospodarki czy polityki. „W konsekwencji prowadzi to do tego, że nie można twierdzić, że społeczeństwo składa się z ludzi, ponieważ ludzi nie można ulokować w żadnym z cząstkowych systemów społecznych, a więc nigdzie w społeczeństwie”. Luhmann, 1997, 744.

konceptualne społeczeństwa i społeczeństwa światowego oznacza, że za podstawę obserwacji społeczeństwa światowego trzeba przyjąć Luhmannowską teorię społeczeństwa (1997). Implikuje to następnie konieczność odwołania się do jego teorii systemów społecznych (2007), a to zaś odniesienia do jego pojęcia komunikacji (2007, rozdz. IV) jako podstawowej operacji systemów społecznych, której zasięg wyznacza horyzont społeczeństwa (światowego). Nie mam tu możliwości przedstawienia tych teorii. Przybliżam więc tylko te aspekty pojęcia komunikacji i funkcjonalnej dyferencjacji, które pozwalają Luhmannowi zaobserwować współczesne społeczeństwo jako światowe.

Przyjęcie założenia, że społeczeństwo jest systemem społecznym, obejmującym wszystkie inne systemy i wszystkie możliwe komunikacje¹⁰, ma tę konsekwencję, że dla wszystkich znajdujących potencjalną nawiązywalność komunikacji, istnieje tylko jeden system społeczny: „(...) teoria społeczeństwa(...). Może być dzisiaj, i tyle można zobaczyć, wyłącznie teorią społeczeństwa światowego. Musi ona tylko odpowiednio abstrakcyjnie (...) ustawić swoje pojęcie granicy społeczeństwa” (Luhmann, 1971, 61). Tę abstrakcyjną granicę ustawia Luhmann właśnie na poziomie komunikacji. Poza społeczeństwem nie ma komunikacji, a komunikacja wyznacza wszystko, co społeczne. W samym społeczeństwie komunikacje nie mają granic, ciągle są produkowane i nie widać ich końca, dlatego też nie mówi on o granicach społeczeństwa, ale o jego horyzoncie wyznaczonym przez zakres i osiągalność komunikacji. Komunikacja jest podstawową i jedyną operacją, przez którą realizuje się społeczeństwo (Tenże, 1997, 81). System komunikacji traktuje on jako integrat spajający społeczeństwo i dystansuje się od klasycznych ujęć społeczeństwa, w których rola ta przypisywana jest systemom wartości, norm, wierzeń. Dystansuje się też od intuitywnych i normatywnych wyobrażeń o komunikacji: że dąży ona porozumienia, że coś przekazuje, że jest dobra i zła, że tylko ludzie komunikują itd. Luhmann traktuje komunikację procesualnie, jako niekończącą się i skoordynowa-

¹⁰ Systemy są wtórne do komunikacji, tzn. tworzone są przez komunikację, z drugiej strony komunikacja utrzymuje systemy w ruchu.

na syntezę trzech selekcji, tj. wydarzeń komunikacyjnych: o charakterze informacji, wypowiedzi i rozumienia (Tenże, 2007, 132-137). Ujmuje system społeczny jako dynamiczną (pulsującą) całość komunikacyjną, która utrzymuje się w ciągłym procesie „stawania się” przez produkcję sensu w każdorazowym akcie komunikacji (Ibidem, 63n). Dla komunikacyjnej reprodukcji społeczeństwa światowego relevantny jest fakt, że wg tej teorii z komunikacją mamy do czynienia również wtedy, gdy jej uczestnik uzna ją za nietrafną. W zupełności wystarczy, że postrzeże on komunikację jako informację. To daje mu możliwość krytyki i odrzucenia, możliwość niespełnienia życzeń, lekceważenia nakazów, niezgadzenia się z opiniami, nierozumienia treści. „W niczym nie zmienia to faktu że komunikacja miała miejsce (...) możliwość odrzucenia jest z konieczności wpisana w proces komunikacji”, nierozumienie należy do komunikacji tak samo, jak rozumienie (Ibidem, 145). Akty odrzucenia mogą zająć na wszystkich poziomach systemów społecznych, tak w komunikacji face to face, jak i na forum organizacji, niezależnie od kodu komunikacyjnego i granic terytorialnych. Argumentacja, że kulturowa różnorodność wzmacniania nieporozumienia nie przemawia wg Luhmanna przeciw społeczeństwu światowemu. Różnorodność implikuje obcość przede wszystkim w świadomości, a ta nie należy do systemu społecznego, tylko psychicznego. Poza tym z obcością można spotkać się wszędzie (Tenże 1997, 170-171).

Dla reprodukcji społeczeństwa światowego relevantne są zatem nie określone społeczne treści, lecz ich forma, tzw. „komunikacyjna osiągalność” (Tenże 2007, rozdz. IV). Za nią kryje się założenie, że potencjalnie o każdym czasie w każdym miejscu na świecie istnieje możliwość włączenia się w określone procesy komunikacji. Możliwości takie daje nie tylko infrastruktura technologiczna, ale też prawo do wyrażania opinii, podejmowania decyzji, modlitwy, robienia interesów itd. (Tenże, 1997, 145-171). Nie znaczy to, że każdy lub wszyscy mają możliwość lub ochotę, to robić, że każdy z każdym wchodzi w interakcje, pokonuje duże dystanse i czas, ale o wskazanie potencjalnej możliwości odniesienia do społeczeństwa światowego (Ibidem, 813-847). Zaznaczyć trzeba, że dziś przepaść między inter-

akcją a społeczeństwem jest ogromna. W społeczeństwie można wyróżnić trzy poziomy systemów: interakcji, organizacji i społeczeństwa (światowego) obejmującego wszystkie inne. Organizacji nie można zredukować do interakcji, a społeczeństwa do organizacji. Jest ono czymś więcej niż sumą interakcji i organizacji (emergencja). Społeczeństwo w dużym stopniu składa się z interakcji, ale stało się dla nich w znacznej mierze niedostępne (komunikacje wirtualne, np. finansowe). Stwierdzić można tylko tyle, że istnieją masowe i potencjalne możliwości oraz faktycznie zachodzące komunikacje i interakcje społeczne o zasięgu światowym. Luhmann zwraca uwagę na ilościowy wzrost interakcji przekraczających granice: nauka, małżeństwa, urlop, finanse itd. Biorąc pod uwagę aspekt społeczno-strukturalny nie istnieją żadne społeczne granice, które przesądzałyby w trybie prejudycjalnym o tym, kto, gdzie i w jaki sposób ma komunikować i wchodzić w interakcje. Istnieją struktury oczekiwań określające sposób działania, ale nie ma żadnych ograniczeń ich następstw (Tenże, 2007, 282-287).

Zajmijmy się krótko teorią funkcjonalnej dyferencjacji (Tenże 1997, 707-743). W jej ujęciu społeczeństwo (światowe) jest produktem przejścia od społecznego zróżnicowania stratyfikacyjnego do funkcjonalnego. Wiąże się z tym założenie, że granice nie istnieją między społeczeństwami, tylko między tym co społeczne i niespołecznym środowiskiem, co konotuje dalej, że wszystko co społeczne wydarza się zawsze w społeczeństwie światowym. Wszystkie społeczne rozróżnienia i granice, jak te między moim i obcym, wewnątrzno-państwowym i zewnątrzno-państwowym, pierwszym i trzecim światem, są wewnętrznymi dyferencjami społeczeństwa. Systemy funkcjonalne i ich operacje nie są więc związane ani granicami politycznymi, ani socjalnymi, lecz stanowią specyficzne formy komunikacyjne o zasięgu światowym, do których można się włączyć bądź nie (płacąc, ucząc się, oglądając media). Przejście to zmienia horyzont selekcji komunikacji. Nie przebiega ona już wg takich kryteriów, jak stan, rodzina, naród, ale wg specyficznych kodów komunikacji systemów funkcjonalnych. Teoria prawa nie jest uznawana dlatego, że jej autor pochodzi z Polski, a decyzja sędziego sportowego dlatego, że pochodzi z ro-

dziny arystokratycznej, ale dlatego, że odnoszą się do kodów komunikacji systemu nauki i sportu. Przynależności osób do systemów nie wyznaczają granice terytorialne czy segmentacyjne, ale funkcyjne. Tak więc w tym kontekście można mówić tylko o jednym społeczeństwie (światowym), a nie o wielu społeczeństwach w sensie polskie, japońskie, niemieckie. Podziały narodowe są sekundarnym strukturalnym (segmentacyjnym) podziałem wewnątrz społeczeństwa światowego w ramach dyferencji systemu politycznego na terytorialne jednostki (Wobbe 2000, 53). Integracja społeczeństwa dokonuje się zasadniczo przez funkcjonalną dyferencjację, przez przynależność do systemu gospodarczego, a w jego ramach do firmy, a w jej ramach do zespołu itd., a nie normatywnie, np. przez wspólne systemy wartości. Perspektywy poszczególnych systemów nie są wzajemnie przetłumaczalne, dlatego też tworzenie wspólnych wartości i norm musi być wykluczone. Konsekwencją prymarności funkcjonalnej dyferencjacji nad terytorialną jest utrata społecznego centrum sterowania, które dominowałoby nad poszczególnymi systemami. Zastąpiła ona hierarchiczny i monocentryczny model społeczeństwa. Polityka jako funkcjonalny system społeczeństwa spełnia zadania produkowania kolektywnie zobowiązujących decyzji. Organizacja państwa narodowego jest jednak nie tylko strukturalnym faktem społeczeństwa światowego. Jej znaczenie polega na tym, że z jednej strony reprezentuje zinstytucjonalizowaną ideę państwowości, która na poziomie globalnym wiąże społeczne oczekiwania i normatywne komponenty państwowości, które mogą być kierowane do rządów poszczególnych państw, z drugiej strony integruje, ponieważ uchodzi za symulację społecznej jedności w ramach społeczeństwa światowego, pojmowanego jako jedność różnych narodowych społeczeństw. Można powiedzieć, że narody są zreżymowane i skonstruowanymi adresatami społecznej potrzeby tożsamości, której niestety nie są w stanie tradycyjnymi sposobami w nowoczesnym świecie skutecznie zaspokajać (Ibidem, 54).

Luhmann zaproponował analityczną kategorię społeczeństwa światowego jako systemu społecznego, który zawiera wszystkie inne systemy złożone z operacji komunikacji, faworyzując tym samym makrosocjologiczne wyjaśnianie wydarzeń

społecznych o zasięgu światowym. Choć nie może on poznać jego realności, to może uznać je za fakt społeczny, wyodrębniony na podstawie przyjętego kryterium obserwacji, a mianowicie komunikacji. Konstruuąc system społeczeństwa, nadał on temu rozróżnieniu sens, pozostawiając inne rozróżnienia, np. kryterium wartości czy prymat państwa na boku. Tym, którzy nie widzą go w swojej rzeczywistości podpowiada: „Może być, że nie postrzegamy i nie doświadczamy nowo powstałego społeczeństwa światowego, ponieważ szukamy go za pomocą błędnych kategorii, na przykład jako imperium” (Tenże 1971, 53). Czyni to w 1971 r., a więc w czasie, kiedy jego idea pozostawała poza skalą społecznych wyobrażeń. Wiele lat później socjologiczna recepcja jego koncepcji jest bardzo niepewna, niewyraźna i rozproszona. W literaturze spotkamy się zarówno z jej szerokim ujęciem w kategoriach światowego systemu, jak i zawężonym wyłącznie do ram teorii systemów (Wobbe, 2000, 6-7). Zaproponowane kryteria obserwacji mają tak zwolenników, jak i przeciwników. Krytyczni wobec Luhmanna, Münch (1998) czy Habermas (1998), zgadzają się wprawdzie z emergencją systemu społecznego, ale uważają, że społeczeństwa regionalne dopiero podążają ku społeczeństwu światowemu. Dla nich warunkiem jego zaistnienia będzie zdolność do politycznej identyfikacji i pojawienie się instancji sterującej procesami społecznymi. Kontynuatorzy Luhmanna konstruktywnie rozwijają jego teorię. Przykładowo Stichweh (2000) wprowadza modyfikacje w zakresie funkcjonalnego zróżnicowania społeczeństwa światowego i prowadzi pogłębione badania w zakresie światowej komunikacji, a Willke (2006) bada możliwości (samo)sterownia procesami społecznymi w wymiarze globalnym. Stwierdzić jednak trzeba, że z jednej strony analityczne ramy tej koncepcji pozostają dalece niewykorzystane, a z drugiej koncentracja na makroprocesach zdecydowanie zawężyła jej spojrzenie, blokując rozwój komplementarnej mikro-perspektywy do badania egzystencji światowych mikrostruktur.

Bibliografia:

- Albert, Mathias, Brock Lothar, Schmidt Hilmar; 1996, Weltgesellschaft: Identifizierung eines „Phantoms“; w: Politische Vierteljahresschrift, 37, ss 5-26
- Beck, Ulrich; 1998, Politik der Globalisierung, Frankfurt/M.: Suhrkamp Verlag
- Berghaus, Margot; 2003, Luhmann leicht gemacht: Eine Einführung in die Systemtheorie. Köln, Weimar, Wien: Böhlau
- Dürschmidt, Jörg; 2002, Globalisierung. Bielefeld: transcript
- Fleischer, Michael; 2007, Ogólna teoria komunikacji, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego
- Fleischer, Michael; 2010, Communication design czyli projektowanie komunikacji, Łódź: Wyd. naukowe Primum verbum
- Foerster Heinz von, Glasersfeld Ernst von, 1999, Wie wir uns erfinden: eine Autobiographie des radikalen Konstruktivismus, Heidelberg
- Glasersfeld, Ernst von; 2010, Poznanie bez metafizyki: stanowisko radykalnego konstrukttywizmu, w: Balicki Bogdan, m.in. (red), radykalny konstrukttywizm. analogia, Wrocław: GAJT
- Greve, Jens, Heintz, Bettina; 2005, Die „Entdeckung“ der Weltgesellschaft. Entstehung und Grenzen der Weltgesellschaftstheorie; w: Zeitschrift für Soziologie. Sonderheft „Weltgesellschaft“, ss. 89-119
- Habermas, Jürgen; 1998, Die postnationale Konstellation, Frankfurt/M.: Suhrkamp Verlag
- Heintz, Bettina; 2004, Weltgesellschaf. Wykład. Manuskrypt w posiadaniu autorki, Uniwersytet Bielefeld 20.04.-27.07. 2004
- Heintz, Peter; 1972, A Macrosociological Theory of Societal Systems, Vol. 1. Bern: Huber
- Kneer Georg, Nassehi Armin; 2000, Niklas Luhmanns Theorie sozialer Systeme, München: Fink
- Luhmann, Niklas, 1971, Soziologische Aufklärung 2. Aufsätze zur Theorie der Gesellschaft. Opladen: Westdeutscher Verlag, ss. 63-89
- Luhmann Niklas, 1994, Soziale Systeme. Grundriss einer allgemeinen Theorie (5. Aufl.) Frankfurt/Main: Suhrkamp
- Luhmann, Niklas; 1995, Soziologische Aufklärung B 6. Die operative Geschlossenheit psychischer und sozialer Systeme, Opladen: Westdeutscher Verlag
- Luhmann, Niklas; 1997, Die Gesellschaft der Gesellschaft, Frankfurt/M.: Suhrkamp Verlag
- Luhmann, Niklas; 2007, Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii, tłum. Michał Kaczmarczyk, Kraków: Nomos
- Luhmann Niklas, Baecker Dirk, 2006, Einführung in die Systemtheorie, Heidelberg: Carl-Auer Verlag, 73

- Meyer, John; 1980, The World Polity and the Authority of the Nation-State, w : A. Bergesen (red.), Studies of the Modern World System, New York: Academic Press, 109-137
- Mitterer, Josef; 1999, Realismus oder Konstruktivismus? Wahrheit oder Beliebigkeit?; w: Zeitschrift für Erziehungswissenschaft, 2. Jahrg., Heft 4/1999, ss. 485-498
- Mitterer, Josef; 1996, Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania, Warszawa: Oficyna naukowa
- Münch, Richard; 1998, Globale Dynamik, lokale Lebenswelten, Frankfurt/M. Suhrkamp Verlag
- Nuscheler, Franz, Wittmann, Veronika; 2009, Weltgesellschaft und Entwicklung: Einführung, w: Deibel, Tobias, Messner, Dirk , Nuscheler, Franz, Roth, Michele, Ulbert, Cornelia (red.), Globale Trends 2010. Frieden, Entwicklung, Umwelt. Frankfurt/M.: Fischer Taschenbuch Verlag, ss. 129-136
- Parsons, Talcott; 1985, Das System moderner Gesellschaften, Weinheim- München: Juwena
- Richter, Dirk ; 2000, Weltgesellschaft, w: Kneer, Georg (red.). Soziologische Gesellschaftsbegriffe: Konzepte moderner Zeitdiagnosen, ss. 184-205
- Seitz, Klaus; 2002, Bildung in der Weltgesellschaft. Gesellschaftstheoretische Grundlagen globalen Lernens, Frankfurt a. M.: Brandes & Apsel
- Stichweh, Rudolf; 2000, Die Weltgesellschaft. Soziologische Analysen, Frankfurt/M.: Suhrkamp, ss. 85-103 (Systemtheorie der Exklusion)
- Thomas, D., Ely, R.; 1996, Making Differences Matter: A New Paradigm for Managing Diversity, Harvard Business Review
- Tudyka, Kurt; 1989, „Weltgesellschaft“ — Unbegriff und Phantom, w: Politische Vierteljahresschrift, 30, ss. 503-508
- Wallerstein, Immanuel; 1990, Societal Development, or Development of the World — System? w: Albrow, Martin, King, Elisabeth (red), Globalization, Knowledge and Society, London: Sage, ss. 157-171
- Willke, Helmut, 2006, Global Governance, Bielefeld: Transcript Verlag
- Wobbe, Teresa; 2000, Weltgesellschaft. Bielefeld: Transcript Verlag